

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **P. U.**

o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 19 marca 2025 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 lipca 2023 r., sygn. akt V Ka 895/18,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi

z dnia 26 marca 2018 r., sygn. akt V K 1253/13

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego P. U.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 marca 2018 roku, sygn. akt V K 1253/13, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uznał P. U. za winnego popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. i art. 273 k.k. i art. 229 § 3 k.k. w zw. z § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to

na podstawie art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata. Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator i obrońca.

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2023 roku, sygn. akt V Ka 895/18, Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca zarzucając:

1. udział osoby nieuprawnionej lub niezdolnej do orzekania w wydaniu orzeczenie, co stanowi bezzwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.;
2. nienależyte obsadzenie sądu, co stanowi bezzwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.;
3. nieobecność któregośkolwiek z członków składu sędziowskiego na całej rozprawie, co stanowi bezzwzględną przyczynę odwoławczą, wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy istotnie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie zauważyć należy, że stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 i 2 k.p.k., kasację na korzyść skazanego strony procesowe mogą wnieść jedynie w razie skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, bądź też z powodu wystąpienia uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. Ograniczenie to nie dotyczy jedynie podmiotów specjalnych wymienionych w art. 521 k.p.k. (art. 523 § 4 k.p.k.).

W niniejszej sprawie P. U. prawomocnie wymierzona została kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata. Tym samym rodzaj wymierzonej kary ograniczał możliwość

wystąpienia w tej sprawie z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia na korzyść skazanego przez stronę procesową do zaistnienia tzw. bezwzględnych przyczyn uchylenia wyroku. Poczynienie powyższej uwagi stało się o tyle konieczne, że skarżący w uzasadnieniu kasacji wprost zawarł argumentację odnoszącą się do rzetelności kontroli odwoławczej, w istocie podważając zasadność przypisania P. U. sprawstwa. Kwestie te – z uwagi na powyżej wyeksponowane blokady procesowe – nie mogły podlegać merytorycznemu rozpoznaniu.

W kontekście zaś argumentacji obrońcy kwestionującej prawidłowość obsady sądu odwoławczego dostrzec należy, iż podniesiona ona została dwutorowo. W istocie bowiem poprzez tożsamy wywód autor kasacji domagał się stwierdzenia zaistnienia bezwzględnych przesłanek odwoławczych z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. lub 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Jako jaskrawie bezzasadny ocenić należy zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Na tym tle wskazać należy, że bezwzględną przyczyną odwoławczą, o której mowa w przywołanym przepisie, jest sytuacja, gdy w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. W orzecznictwie sądowym, a także w doktrynie za tego rodzaju uchybienie uznaje się brak uprawnień do orzekania w danym sądzie. Przykładowo uchybienie to zachodzi, gdy w składzie sądu wyższego rzędu orzekał sędzia sądu niższego rzędu bez właściwej delegacji. Innymi słowy, w przypadku osoby nieuprawnionej do orzekania chodzi nie tylko o osobę niemającą w ogóle uprawnień do orzekania, ale jest nią także osoba niemająca uprawnień do orzekania w danym sądzie. Taka sytuacja w realiach przedmiotowej sprawy bez wątplenia nie wystąpiła – w Sądzie Okręgowym w Łodzi orzekali prawidłowo nominowani sędziowie tego sądu. Oczywiście też jest, że nie może być w tym wypadku mowy o powodach wyłączenia z mocy samego prawa sędziego w oparciu o przesłanki enumeratywnie wymienione w art. 40 k.p.k., które w realiach tej sprawy przecież nie wystąpiły (por. m. in. postanowienie SN z dnia 21 grudnia 2023 r., II KK 406/23, LEX nr 3648333; postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2025 r., IV KK 515/24, LEX nr 3823089, postanowienie SA w Krakowie z dnia 14 maja 2014 r., II AKo 34/14, KZS 2014, nr 5, poz. 65).

Odnosząc się zaś do drugiej sygnalizowanej przez autora kasacji bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady sądu, określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., nadmienić trzeba, że istotnie w ostatnich kilku latach w przestrzeni orzeczniczej dochodzi do jej rozmaitych interpretacji. Sąd Najwyższy dostrzega podejmowane próby wyrugowania części sędziów z czynności immanentnie związanych z istotą pełnienia służby sędziowskiej poprzez prawotwórczą wykładnię art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., która w istocie sprowadza się do kontroli procesu i aktu powołania na urząd sędziego, dokonywanego w toku postępowania, w którym dany sędzia orzekał lub ma orzekać. Nadmienić w tym miejscu należy, że jeszcze w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2017 r., V KK 322/17 (LEX nr 2340619) przyjmowano, że brak bezstronności sędziego rozpoznającego sprawę nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej, co wydawało się oczywiste, a od czego aktualnie pewna część prawników odchodzi. Nie sposób więc inaczej, niż za przykład takiego działania, postrzegać uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, OSNKW z 2020 r., nr 2, poz. 7. Wyprowadzony wyżej wniosek znajduje pełne potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, w którym orzeczono, że uchwała ta jest niezgodna z:

1. art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
2. art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.),
3. art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. 1993/61/284, z późn. zm.).

Podkreślić też w tym miejscu należy, iż w oparciu o art. 190 ust. 1 Konstytucji nie można podzielić tezy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, jest tzw. wyrokiem nieistniejącym (por. argumentacja zawarta w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, LEX nr 3251718, s. 12–18).

Powyższe dowodzi, że wskazana uchwała trzech połączonych izb Sądu Najwyższego utraciła swój walor normatywny i nie wywiera skutku, o którym mowa w art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Można ją natomiast traktować jako jeden z wyrażanych przez judykaturę poglądów prawnych, co też w rzeczywistości ma miejsce (tak m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 28 lutego 2023 r., sygn. III KK 23/23, LEX nr 3557167; 7 grudnia 2023 r., sygn. I KK 162/23, LEX nr 3644685; 13 czerwca 2024 r., sygn. II KO 36/24, OSNK 2024/9/47; 1 października 2024 r., I USK 184/24, LEX nr 3777968; 14 października 2024 r., I ZO 91/23, I ZO 91/23 czy 29 października 2024 r., II USK 352/23, LEX nr 3786863).

Zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszym składzie, bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania ich z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia, wymagają, by zaliczać do nich wyłącznie stany o charakterze obiektywnym i łatwo weryfikowalnym. Gdyby bowiem wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, wymagających sięgania po dodatkowe materiały dowodowe dotyczącego sędziego zasiadającego w składzie sądu, i to bez jego udziału, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych, własnej sytuacji procesowej oraz ostateczności wydawanych przez sądy rozstrzygnięć (nawet po ich uprawomocnieniu się), zostałyby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze perturbacje procesowe związane choćby z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Relatywizacja bezwzględnych przyczyn odwoławczych, mających być wszak we wszystkich sądach postrzegany identycznie, w istocie narusza stabilność orzeczeń i pewność prawa, godząc w ten sposób w podstawowe reguły demokratycznego państwa prawnego.

Próby zatem dokonywania ocen skutków przeprowadzanych analiz pod kątem niezawisłości i bezstronności sędziego lub sądu z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., prowadzą do subiektywizacji teźże oceny co do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, które to wszak przez blisko 100 lat były

wprowadzane przez ustawodawcę i interpretowane przez judykaturę niezmiennie. Szczególnie podkreślano, iż nie mogą one podlegać jakiegokolwiek ocenie z punktu widzenia ich natężenia lub okoliczności istniejących poza sądem, z wyłączeniem okoliczności, o których mowa w art. 40 § 1 obecnie obowiązującego k.p.k. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 1957 r., IV KRN 125/57, OSNCK 1957, nr 4, poz. 41, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1958 r., I KO 222/57, OSNPG 1958, nr 7, poz. 12).

Art. 485 pkt c) Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1928, nr 33, poz.313) w ramach postępowania apelacyjnego przewidywał bezwzględną konieczność uznania zaskarżonego wyroku za nieważny i przekazania sprawy komu należy, jeżeli zapadł on z obrazą art. 12 lub 13, jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona do wydawania wyroków, albo jeżeli orzekał sędzia, który z mocy art. 39 ulegał wyłączeniu oraz art. 497 pkt a), zaś w ramach postępowania kasacyjnego wskazywał, że wyrok należy uchylić, jeżeli kasacja słusznie zarzuca, że sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie. W wyniku wejścia w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 sierpnia 1932 r. zmieniającego niektóre przepisy postępowania karnego, wspomniana treść przepisu przeniesiona została do innej jednostki redakcyjnej, a to do art. 497 pkt b). Analogiczne brzmienie miał tak art. 378 pkt 2 powojennego Kodeksu postępowania karnego (Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r., zmienionego ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U.1950.40.364 t.j. z dnia 1950.09.13 z późn. zm.), jak i art. 388 § 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1969.13.96 z 1969.05.14 z późn. zm.).

Nie sposób zatem, przy zmianie rozumienia treści niezmiennego w swoim literalnym brzmieniu przepisu, nie dostrzec niebezpieczeństwa dla podstawowych zasad państwa prawnego, gdyż każdy sąd, dysponując własnym atrybutem niezawisłości, może inaczej oceniać kwestię spełnienia minimalnego standardu niezawisłości i bezstronności przez innych sędziów. Strony postępowania nie będą miały pewności co do wyników takiej potencjalnej oceny, co istotnie zaprzecza procesowej skuteczności bezwzględnych przyczyn odwoławczych w sposób

zdefiniowany przez ustawodawcę i ugruntowane dotąd orzecznictwo. Na tym zaś tle wskazać należy, że celem i wartością demokratycznego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie. Warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2015 r., SK 63/12, OTK-A 2015, nr 9, poz. 146). Powyższe stwierdzenie zyskuje tym bardziej na wartości właśnie w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to stosowane jednolicie.

Nie można bowiem wykluczyć, że w realiach konkretnej sprawy faktycznie zajdą wątpliwości czy dany sąd, poprzez różnorakie okoliczności, w tym również towarzyszące powołaniu, zapewnia stronom prawo do rzetelnego procesu. Jednak potencjalne naruszenie standardu rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd w danym postępowaniu w żadnej mierze nie może być traktowane jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., dotycząca nienależytej obsady sądu, a winno być rozpatrywane w kategoriach innego naruszenia prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 3 listopada 2022 r., V KK 660/21, OSNK 2024/3/16 oraz 30 listopada 2022 r., sygn. akt II KK 468/21, LEX nr 3563235). Choć niewątpliwie właściwie ukształtowany skład sądu stanowi jedną z podstawowych konstytucyjnych, traktatowych i kodeksowych gwarancji niezależności i niezawisłości sędziowskiej, a co za tym idzie ściśle przestrzeganie przepisów o składzie chroni pośrednio i te komponenty prawa do sądu, to jednak podstawy tej nigdy nie rozciągano w orzecznictwie oraz doktrynie na brak właściwych przymiotów niezawisłego i bezstronnego sędziego zasiadającego w składzie orzekającym rozpoznającym daną sprawę. Tych zagadnień – jeśli chodzi o przepisy ujęte w treści art. 439 k.p.k. – dotyczą bowiem wyłącznie podstawy wskazane w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a więc związane z udziałem w rozpoznaniu sprawy osoby nieuprawnionej lub podlegającej wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k.

Przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określana mianem nienależytej obsady sądu, tradycyjnie wiązana była i normatywnie nadal jest odpowiednia do sytuacji związanej z rozpoznaniem sprawy w składzie

odbiegającym liczbowo lub strukturalnie (jakościowo) od składu przewidzianego dla rozpoznania danej kategorii spraw w sądzie określonego szczebla lub w danym postępowaniu. Konsekwentnie, spod zakresu zastosowania tej regulacji, wyłączało także przypadki stanowiące jedynie naruszenia natury organizacyjno-porządkowej (zob. m. in. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego, pod red. K. Dudki, WKP 2018, komentarz do art. 439, teza 9). Uchybienia związane z zasiadaniem w składzie orzekającym osoby, co do której zachodziły podstawy wyłączenia, o których mowa w art. 41 § 1 k.p.k. (brak bezstronności sędziego), od lat konsekwentnie traktowane są jako względne przyczyny odwoławcze. Uchybieniem mieszczącym się w zakresie przewidzianym przez art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. jest taka tylko sytuacja, w której w rozpoznaniu sprawy bierze udział sędzia podlegający wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. (zob. m. in. R. A. Stefański, Wyłączenie sędziego z mocy orzeczenia sądu, Przegląd Sądowy 2007, z. 6, s. 119; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2015 r., V KK 2/15, LEX nr 1645250 i 29 marca 2018 r., V KZ 15/18, LEX nr 2473817). Dostrzec przy tym trzeba, że art. 439 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku. Rodzi zatem konsekwencje często daleko wykraczające poza oczekiwania stron postępowania występujących z żądaniem przeprowadzenia kontroli odwoławczej. Nie budzi więc wątpliwości, że zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2022 r., III KK 222/22, LEX nr 3480436).

W pełni zaaprobować zatem należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażoną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97 (OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92), w której Sąd Najwyższy uznał, iż problem należytej obsady ze względu na częstotliwość sytuacji, w której może on powstać, jak i ze względu na doniosłe skutki procesowe ewentualnego

nieprzestrzegania tej obsady należy do tych problemów, które powinny być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie.

Trafne stanowisko co do należytej wykładni art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wyraził Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 8 marca 2022 r., III KK 524/21 (LEX nr 3410038), w którym wskazał, że zarówno judykatura, jak i doktryna procesu karnego przyjmowały, że mówiąc o nienależytej obsadzie sądu chodzi tu o operowanie przez ustawodawcę kryteriami „ilościowymi”, a więc o sytuację orzekania przez sąd w komplecie nieznanym ustawie postępowania karnego, już to z powodu zbyt „szerokiej” obsady tego sądu (obsady „ponadnormatywnej”; chociaż ta kwestia akurat była uważana za dyskusyjną), już to z powodu zbyt „wąskiej” (niedostatecznej) obsady orzekającego sądu. Przytoczyć wystarczy w tym miejscu ledwie parę wypowiedzi z wieloletniego oraz nader obfitego i jednorodnego dorobku orzeczniczego oraz doktrynalnego tworzącego *communis opinio doctorum*. „O sądzie nienależycie obsadzonym można mówić tylko w tych wypadkach, gdy skład sądu orzekającego w określonej sprawie nie jest w ogóle składem przez ustawę przewidzianym ani składem na podstawie upoważnienia ustaw możliwym (dopuszczalnym) do wyznaczenia. Ogólnie ujmując należałoby mówić o sądzie nienależycie obsadzonym w każdym wypadku, gdy skład orzekający jest 'mniejszy' niż przewidziany ustawowo jako podstawowy, chyba że ustawa dopuszcza ważne odstępstwo od tej reguły” (H. Kempisty (w:) M. Mazur (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 1976, s. 573-574). „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – przyp. SN) bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był „nienależycie obsadzony” zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie” (wspomniana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., sygn. I KZP 30/97, z aprobatą J. Grajewskiego (w:): J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. 76-77). „Nienależyta

obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...); dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie obsada węższa” (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle – w danym rodzaju spraw – przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej” (S. Zabłocki (w.): Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471). Lektura dalszych wywodów tego komentatora (zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt 23-29) potwierdza w sposób nienasuający najmniejszych nawet wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu przez pryzmat uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Także Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie przez sąd orzekający w postępowaniu odwoławczym braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd *a quo* nie może zostać utożsamione z bezwzględną przyczyną odwoławczą nawiązującą do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2021

r., II KZ 46/21, LEX nr 3272188). Słusznie również podkreślono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21 (LEX nr 3251718), iż samo podniesienie w jakimkolwiek trybie faktu, że określony sędzia został powołany przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, nie stanowi podstawy do przyjęcia, iż w sprawie zachodzą okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego, o ile nie wykaże się konkretnej okoliczności, która mogłaby na taką wątpliwość wskazywać. Zarzut braku bezstronności nie może mieć bowiem charakteru abstrakcyjnego i w istocie odnosić się nie do określonego sędziego w określonych okolicznościach, ale do całych grup powołanych sędziów, niezależnie od tego w jakim okresie i z jakimi ułomnościami w procedurze nominacyjnej zostali powołani. W tym kontekście przepis art. 41 § 1 k.p.k. był wykorzystywany nie po to, by doszło do wyłączenia sędziego z powodu realnie istniejących wątpliwości co do jego bezstronności, ale by usunąć choćby pozory braku bezstronności, który to stan w istocie ani nie miał miejsca, ani nie został ujawniony przez jakiekolwiek zachowanie sędziego (por. np. tez postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 11 października 2022 r., sygn. I KO 82/22, LEX nr 3508842; 14 października 2022 r., sygn. III KK 348/22, LEX nr 3513042; 28 października 2022 r., sygn. II KK 375/22, LEX nr 3546246; 9 listopada 2022 r., II KK 479/22, LEX nr 3519068).

Tym samym, rozpoznając sformułowany w niniejszej sprawie zarzut kasacyjny, Sąd Najwyższy opowiada się za powołanym wyżej, ugruntowanym w orzecnictwie i literaturze poglądem, iż o nienależytej obsadzie sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd orzekał w składzie w ogóle nieznanym ustawie, skład sądu odbiegał od przewidzianej liczby członków dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu, nie zachowano ustawowych proporcji pomiędzy liczbą osób w nim zasiadających o różnym statusie prawnym, bądź gdy w składzie uczestniczy sędzia nieuprawniony do orzekania w danym sądzie (wady delegacji). Do elementów mających znaczenie dla stwierdzenia zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie można próbować zaliczać potencjalnie wadliwej procedury nominacyjnej sędziego mającej wywołać skutek w postaci nienależytej obsady sądu. Brak jest

podstaw do odstąpienia od kilkudziesięcioletniej utrwalonej linii orzeczniczej, która obecnie próbuje ewoluować w sposób, którego Sąd Najwyższy nie akceptuje. Podzielić trzeba poglądy Trybunału Konstytucyjnego (zob. uzasadnienia postanowień TK z dnia 19 lipca 2005 r., SK 37/04, OTK-A 2005/7, poz. 87 oraz 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK 2000/8, poz. 300) wskazujące, iż konsekwentna praktyka sądowa oparta na interpretacji, która w sposób bezsporny ustaliła wykładnię określonego przepisu prawa i nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, prowadzi do tego, iż przedmiotem kontroli jest norma prawna odczytywana z danego przepisu zgodnie z tak utrwaloną wykładnią (S. Zabłocki [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467, red. R. A. Stefański, Warszawa 2021, s. 297).

Z uwagi zatem na fakt, iż sąd odwoławczy rozpoznawał sprawę w prawidłowym, trzyosobowym składzie, a skarżący nie wykazał także, by w sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające wyłączenie sędziego na podstawie art. 40 k.p.k., brak jest podstaw do przyjęcia, że zaistniała sygnalizowana przez obrońcę bezwzględna przyczyna odwoławcza.

Już tylko na marginesie wskazać należy, iż zakres związania konkretnym orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka określa art. 46 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak zauważa się w doktrynie, zakres obowiązku wykonania wyroku ETPCz jest wyznaczony granicami podmiotowymi i przedmiotowymi sprawy rozstrzyganej przez ten Trybunał. Orzeczenia ETPCz nie mają mocy powszechnie obowiązującej, obejmują jedynie strony postępowania, tj. stronę skarżącą i państwo-stronę, a tylko wyroki pilotażowe, o których mowa w art. 61 Regulaminu ETPCz, ze swej istoty mają zasięg wykraczający poza sprawę główną (por. m. in. P. Grzegorzczuk, Skutki wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym, Przegląd Sądowy 2006, nr 6, s. 17, M. Wąsek-Wiaderek, O dopuszczalności wznowienia postępowania karnego z powodu orzeczenia europejskiego trybunału praw człowieka stwierdzającego naruszenie praw człowieka w podobnej sprawie, Białostockie Studia Prawnicze, 2014, z. 15, s. 119, zdanie odrębne SSN W. Kozielowicza złożone do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., I KZP 14/14, OSNKW 2014, nr 8, poz. 59, glosa prof. R.

Kmiecika do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2014 r., I KZP 14/14, OSP 2015, nr 2, s. 290-292). Związanie natomiast sądów wykładnią Konwencji, zawartą w orzecznictwie ETPCz, nie oznacza przyznania kompetencji i jednocześnie odpowiedzialności za likwidowanie kolizji norm ustawowych i konwencyjnych sędziom, to bowiem przede wszystkim do ustawodawcy należy dbanie o zgodność przepisów ustawowych z Konwencją (por. M. Wąsek-Wiaderek, O dopuszczalności..., s. 118; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2024 r., II KK 393/24, LEX nr 3778021).

Całkowicie bezzasadny okazał się także ostatni z wyszczególniony w kasacji zarzutów, wskazujący jakoby którykolwiek z członków składu orzekającego nie był obecny na całej rozprawie. Analiza postępowania przed sądem I instancji nie postawia wątpliwości, iż do wskazywanego przez obrońcę uchybienia nie doszło. Całość postępowania prowadzona była przez SSR E. S. i również ten sędzia wydał wyrok kończący ten etap postępowania. Odnośnie zaś do składu sądu odwoławczego dostrzec należy, iż początkowo procedował on w składzie: SSO P. S., SSO T. P. i SSR (del.) J. K.. Na rozprawie w dniu 4 listopada 2019 roku sędzia P. S. złożył oświadczenie wskazujące na przesłankę powodującą konieczność wyłączenia go od rozpoznania sprawy (k. 1354), a następnie powyższe poparł stosownym wnioskiem (k. 1355). Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2019 roku wyłączono sędziego P. S. od udziału w sprawie (k. 1381). W dniu 9 grudnia 2019 roku wyznaczono do rozpoznania sprawy SSO J. P. (k. 1398). W nowym składzie, tj. SSO J. P., SSO I. K. i SSO M. P. wyznaczono termin rozprawy odwoławczej na dzień 9 czerwca 2021 roku (k. 1498). Termin ten został odroczony. Na rozprawie odwoławczej (prowadzonej w tym samym składzie) w dniu 22 czerwca 2023 roku przeprowadzono postępowanie odwoławcze w całości, po czym odroczono wydanie wyroku do dnia 5 lipca 2023 roku (k. 1677). Tego też dnia Sąd Okręgowy w Łodzi w składzie SSO J. P., SSO I. K. i SSO M. P. wydał prawomocny wyrok kończący postępowanie (k. 1680). Na tle powyższych okoliczności nie sposób uznać, by którykolwiek z członków składu orzekającego na rozprawie odwoławczej nie był obecny na całej rozprawie. Brak jest podstaw do podzielenia zaprezentowanej w kasacji argumentacji obrońcy, tym bardziej, że nie wskazano w niej konkretów wykazywanego uchybienia.

W konsekwencji, w związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy – po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – obciążył skazanego P. U. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[a.ł.]